

Najebany – Chwytak i Dj.Wiktor

Piątek kończy się powoli,
A więc idę se do baru
Ja znam tu barmana,
Nie żałuje mi browaru
Barman piwo mi nalewał
I już cieszy mi się micha
Chyba się dziś napierdolę,
Choć w portfelu tylko dycha
Zajebicie po robocie
Nachlać się z kumplami w barze
A czy będzie dzisiaj bania
To dopiero się okaże
Ale pewnie będzie,
Wiktor portfel ma wypchany,
A za tydzień ja postawię,
Każdy będzie najebany
REFREN
Już zaczyna się weekend,
Piwko sobie wciągamy
Będę tak najebany,
Że nie trafię dziś do bramy
Pozytywna najeba,
O smutkach nie rozmawiamy
Wciągnę jeszcze ze trzy piwa, bo
Uwielbiam być najebany
NAJEBANY!
Przeleciała mi sobota,
Mały kac kontrolowany
Lecz się tym, czym się zatruteś,
Chyba żeś je pojebany
Dupę zbierać czas do klubu,
A więc pakujemy graty
Wóda zaraz się poleje,
Nie pijemy dziś herbaty
Na parkiecie rozpierducha,
Nakurwiamy już na scenie

Wóda z gwinta już do mordy
Prosto się wam wszystkim leje
Nie ma się tu co obijać
Ani huczeć tak, jak sowy
A alkohol stosujemy
Tylko w celach rozrywkowych
REFREN

I już toczy się weekend,
Teraz dla was tutaj gramy
Parkiet cały jest rozgrzany,
Razem tu zapierdalamy
Pozytywna najeba,
Wszyscy razem idą w tany
Jebnę jeszcze ze trzy sety, bo
Uwielbiam być najebany
NAJEBANY!
NAJEBANY!



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych